

# Agata Bachórz

---

## Nekropolie Pomorza : sprawozdanie z wyjazdu studyjnego : Kociewie/Powiśle/Żuławy

---

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 13, 223-224

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agata Bachórz

## Nekropolie Pomorza. Sprawozdania z wyjazdu studyjnego. Kociewie/Powisie/Żuławy

W dniach 23–24 czerwca 2012 roku odbyło się kolejne wydarzenie zaplanowane w ramach interdyscyplinarnego, kilkuletniego (2009–2012) projektu naukowo-badawczego (również popularyzatorskiego) pt. „Nekropolie Pomorza”, zorganizowanego przez Nadbałtyckie Centrum Kultury pod kierownictwem pani Bronisławy Dejny. W ramach dotychczasowych działań odbyły się dwie konferencje naukowe, wystawa prac fotograficznych Anny i Krzysztofa Jakubowskich oraz projektów artystycznych Jacka Kornackiego, została także wydana obszerna monografia (owoc konferencji) poświęcona właśnie pomorskim nekropoliom.

Ten konkretny wyjazd, który zresztą nie był jedynym, ale trzecim w całym projekcie, prowadził śladem różnych miejsc pochówku, lub też z pochówkami się kojarzących, znajdujących się na Kociewiu oraz na Powislu i Żuławach. Należy go zatem określić jako przykład tego, co w naukach społecznych określamy jako tanatoturystykę.

Program wyjazdu był na tyle obszerny, że nie sposób przedstawić go w tak krótkim tekście, ponieważ każda z odwiedzonych nekropolii zasługiwałaby na odrębną, tylko jej poświęconą monografię. Dość powiedzieć, że ich lista liczyła 22 pozycje, a każdej z nich towarzyszyła narracja i komentarz przewodnika albo opowieść osoby związanej z danym miejscem. Odwiedzone przez uczestników miejsca układały się jednak w pewne kategorie, które wydają się przestrzenią godną dalszej eksploracji socjologicznej. Były to:

- wciąż działające cmentarze komunalne, na których znajdują się groby osób znaczących/ciekawych – stanowią one wówczas pretekst, okazję do snucia opowieści biograficznej, która jednocześnie staje się narracją o konkretnej miejscowości lub regionie;
- cmentarze historyczne, zwłaszcza przykościelne, gdzie zagęszczenie i splątanie takich lokalnych, często polsko-niemieckich opowieści jest szczególnie wyraźne;

- cmentarze „znikające”, niekiedy „ratowane z niebytu”, a więc zaniedbane i zapomniane cmentarze niemieckie lub mennonickie, które w sposób szczególny stają się świadkami, ale też dowodami, zawiłych losów regionu i zmiennych trajektorii pamiętania/zapominania/przypominania. Są to niekiedy miejsca wydobywane z chaszczy i stert śmieci przez garstki entuzjastów lub poddawane artystycznym przetworzeniom, takim jakim Lapidarium we wsi Rodowo;
- pozostałe miejsca, o charakterze bardziej jednoznacznych „atrakcji turystycznych”, jak np. krypta Trzech Wielkich Mistrzów w Kwidzynie czy krypta w kościele św. Mikołaja w Gniewie.

Miejsca i opowieści naszego „cmentarnego szlaku” można określić jako kopalnie tematów dotyczących regionu i mieszkających w nim ludzi, historii, stosunków międzykulturowych, migracji i przesiedleń, pamięci i niepamięci, przestrzeni, sztuki i architektury, ale też relacji życia i śmierci, a zapewne jeszcze wielu innych wątków, które mogłyby stać się ciekawym tematem dla etnografów, antropologów i socjologów.